

U korzeni polskiej geoturystyki. Przewodnik po Islandii Daniela Vettera (1592–1669)

Janusz Skoczylas¹



At the root of Polish geotourism. Guide to Iceland by Daniel Vetter (1592–1669). Prz. Geol., 66: 235–239.

Abstract. Daniel Vetter (1592–1669), Czech in origin, was a resident of Leszno 1632–1656. In 1638, he published there a work in Polish titled “Iceland or Short describing the Islandyji island” which is the pioneering characteristics of social relations and nature of this secret island. However, the descriptions of the morphology, hydrography and geothermal conditions it is possible to find the first signs of geotourism of Iceland. The paper puts emphasis on Vetter’s remarks and observations concerning geological features. It pays special attention to the mountain and upland morphology of the island, to volcanoes, thermal water geysers and other aspects of the complicated hydrographic network. Enthusing about the stone landscape of Iceland, Vetter inspired the author to deliberations upon the role and the meaning of the symbolism of stone in the life, beliefs and the magic of Icelanders.

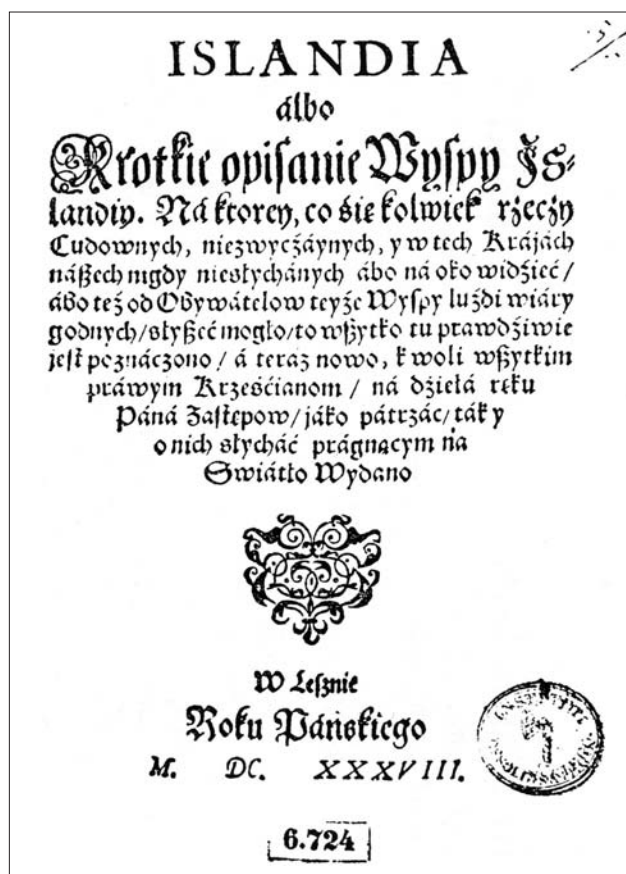
Keywords: Iceland, mountains, volcanoes, geysers, waterfalls, geotermia, symbolism

Odwolując się do poszukiwań początków wykształcania się geologii jako odrębnej dyscypliny nauki, a także w nawiązaniu do modnej i rozwijającej się ostatnio geoturystyki, warto przypomnieć postać Daniela Vettera (1592–1669) i jego dzieło zawierające opis podróży i krótkiego pobytu w 1613 r. na Islandii (Vetter, 1997; Migoń, 2012; Skoczylas, 2018). Praca Vettera pt. „Islandia albo krótkie opisanie wyspy Islandyi” została uznana przez geologa Thorvaldura Thoroddsena (1855–1922), autora pierwszej szczegółowej mapy geologicznej Islandii, a także pioniera w dziedzinie badań sejsmologicznych i glaciologicznych, za najlepszy XVII-wieczny opis Islandii, sporządzony przez autora spoza Skandynawii (Rott, 1997; Thoroddsen, 1898).

Dzieło D. Vettera (ryc. 1), wydrukowane w Lesznie w 1638 r., mimo że zostało wydane w języku polskim, a później czeskim, niemieckim, duńskim, a nawet w islandzkim, nie doczekało się należnego uznania lub nawet popularności. Mimo wzmianek, głównie historyków epoki, opis Islandii Vettera przeszedł bez większego echa. Dopiero Dariusz Rott w sposób kompetentny i profesjonalny ponownie wydał drukiem przewodnik po Islandii D. Vettera, opatrując go stosownym wstępem oraz przeglądem dotychczasowych wzmianek o tym dziele (Vetter, 1997; Rott, 1997). Jednak nawet wznowienie pracy D. Vettera, a także kolejne opracowania Rotta nie znalazły szerszego oddźwięku wśród przedstawicieli nauk przyrodniczych (Rott, 1997, 2005). W tej sytuacji warto przypomnieć charakterystykę Islandii oraz opis podróży Vettera, którą odbył w maju i czerwcu 1613 r. Zanim jednak zostaną przedstawione ważniejsze elementy opisu Islandii, dotyczące szeroko pojętych nauk o Ziemi, warto w kilku zdaniach przybliżyć postać Vettera, który od 1632 r. na stałe przebywał na ziemiach polskich. Do 1656 r. w Lesznie, a później, już do śmierci, w Brzegu.

Daniel Vetter urodził się w 1592 r. w Hranicach na Morawach, a że był synem duchownego starszego zboru Jednoty Braci Czeskich, początkowo kształcił się w protestanckich gimnazjach w Herbom i w Bremie.

W podróż statkiem do odległej i tajemniczej Islandii wyruszył z Bremy, wspólnie z Janem Salomonem, przy-



Ryc. 1. Pierwsze polskie wydanie dzieła D. Vettera o Islandii (Rott, 1997)

Fig. 1. The first Polish release of D. Vetter’s about Iceland (Rott, 1997)

puszczalnie 16 maja 1613 r. Cel osiągnęli prawdopodobnie 7 czerwca, przybijając do zatoki Nesvogur w północno-zachodniej części wyspy. Na Islandii przebywali mniej więcej do końca czerwca. Mimo że podróż odbyła się w 1613 r., to tekst przewodnika po tej wyspie ukazał się dopiero po 25 latach – w 1638 r.

¹ Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Bogumiła Krygowskiego 12, 61-680 Poznań; skocz@amu.edu.pl.

Po podróży młody Vetter studiował teologię na Uniwersytecie w Heidelbergu, potem przebywał w Czechach, później znów na terenie dzisiejszej Holandii, gdzie zajął się m.in. pracą w drukarni. Jesienią 1632 r. przybył do Leszna, gdzie wkrótce objął nadzór nad drukarnią braci czeskich. Prawdopodobnie pod jego kierownictwem wydrukowano w Lesznie ok. 160 tytułów, w tym 39 w języku polskim, m.in. jego pracę (Rott, 1997).

W opinii historyków Vetter dał się poznać jako zasłużony duchowny Jednoty Braci Czeskich i wysoko ceniony zarządca drukarni. Można przypuszczać, że wyprawa na Islandię była przejawem młodzieńczej fantazji, chęci przygody 21-letniego człowieka. Nie można jednak wykluczyć także aspektu utylitarne, związanego z rozpoznaniami możliwości finansowego wsparcia przez tamtejsze władze, kościół i społeczeństwo ruchu Jednoty Braci Czeskich.

PRZYRODNICZA I SPOŁECZNA CHARAKTERYSTYKA ISLANDII W OPINII VETTERA

Niewątpliwie opisy, spostrzeżenia i charakterystyka społeczno-gospodarcza mieszkańców wyspy wydają się bardzo obiektywne i trafne, bliskie ogólnym poglądom Vettera o stosunkach bytowych, obyczajowych, mentalnych i interpersonalnych społeczeństwa z tamtej epoki. Ten aspekt zagadnień jeszcze dzisiaj może zainteresować przedstawicieli nauk społecznych. Jednak Vetter na równi z obserwacjami dotyczącymi spraw politycznych, socjologicznych i etnograficznych wiele miejsca i uwagi poświęca charakterystyce zasobów i walorów przyrodniczych wyspy, zwłaszcza morfologii terenu, skalnemu podłożu, hydrografii, geotermii i balneologii. Właśnie opisy zagadnień zaliczanych do szeroko rozumianej historii naturalnej stanowiły dla Vettera, a także dla innych przedstawicieli tych nauk, element nowości, który wzbudzał zachwyt, zaciekawienie, chęć bliższego poznania i zrozumienia, a w końcu wykorzystania do zaspokojenia bieżących potrzeb życia codziennego.

Opis Islandii składa się z 15 rozdziałów, z których 4 dotyczą nauk o Ziemi. Szczególnie istotny i inspirujący jest wśród nich rozdział V, pt. „O pagórach i górach Islandyji”, a także rozdział VI, pt. „O wodach Islandyji”.

Inspirujący jest również rozdział I, w którym opisano etymologię nazwy wyspy. Chcąc wytłumaczyć znaczenie słowa Islandia, które pochodzi od określenia lodu „eiss”, autor scharakteryzował klimat tej północnej części naszego globu, pisząc m.in. o potężnych wiatrach, wichurach, opadach śniegu i deszczu oraz o gwałtownych powodziach, przemieszczających ogromne masy skalne na znaczne odległości, nawet między wyspami. Jako przykład podał, że nawałnice i sztormy morskie dostarczają potężnych ilości drzew z odległej Grenlandii i Norwegii, wyrwanych z korzeniami, które stanowią ważny i poszukiwany materiał budowlany oraz konstrukcyjny dla mieszkańców Islandii. Przyplływają one niekiedy wmarznięte w potężne pokrywy lodowe, tworzące kry. Jako ciekawostkę podał też informację, że często na tych krach przyplływają na Islandię białe niedźwiedzie. Innym niecodziennym zjawiskiem dla Vettera były opowieści o długich, trwających 10 tygodni, nocach i dniach.

Analizując hipsometrię wyspy, Vetter podkreślał jej górski i wyżynny krajobraz. Zadziwiła go wielka ilość i wysokość gór. Według Vettera największą górą tej wyspy jest Snebelshokel, usytuowana blisko wybrzeża morskiego, którą dzisiaj nazywamy wulkanem Snaefellsjökull (1446 m n.p.m.). W opisie Vettera góra ta do połowy swej wysokości była pokryta śniegiem. Ten niezdojony wówczas szczyt pochłonięto wielu śmiałków, którzy zamierzali go zdobyć. W 1607 r. głośna była próba zdobycia szczytu przez trzech Anglików, którzy nie wrócili z wyprawy. Wrócił natomiast towarzyszący im pies – ze śladami licznych poparzeń. Mimo że Vetter wspominał w opowieściach o licznych grzmotach i snujących się oparach dymu, jednak nie nazwał tej góry wulkanem.

Drugim opisywanym szczytem była, popularna także obecnie, Hekla. Vetter zachwycał się tą wzbudającą lęk górą, która straszy wybuchami ognia i dymu wydobywającego się z wierzchołka. Bez zastrzeżeń przyrównał Hekłę do wulkanu Etna na Sycylii. Zauważył ponadto, że w czasie wybuchów Hekla wyrzuca potężne ilości okruchów skalnych, a na jej zboczach pojawia się mnóstwo głębokich i przede wszystkim niebezpiecznych rozpadlin. Podobnie jak w przypadku Snebelshokel wiele wspomnień poświęcił nieudany próbom zdobycia tej góry.

A tak opisał wybuch wulkanu, który osobiście obserwował w odległości ok. 16 mil od Skálholti: „Jedna z gór przez trzy dni wydawała grzmoty i błyskała ogniem. Z jej wnętrza wydobywał się gęsty płyn, który wpadając do morza powodował wyparowywanie wody. Po ustaniu tych zjawisk pozostawały tereny pełne gruzu, ze śladami szybkiego stygnięcia skał.”

Vetter, opisując egzotyczne dla niego zjawiska przyrodnicze związane z procesami wulkanicznymi, podkreślał również niematerialny aspekt wydarzeń. Doszukiwał się w nich wpływu złych duchów, pokutujących za wcześniejsze czyny. Porównanie wulkanów do miejsc wiecznego potępienia zdaje się być, w przekonaniu Vettera, czymś naturalnym i oczywistym (ryc. 2 – patrz str. 198).

Nieco mniej miejsca poświęcił stosunkom hydrograficznym. Opisał jednak wody morskie i lądowe. Szczególną uwagę zwrócił na niemal powszechną obecność ciepłych lub wręcz gorących wód na powierzchni ziemi, które powodują wprawdzie wielkie kłęby pary wodnej, lecz są wykorzystywane na co dzień w gospodarstwach domowych. Vetter zahaczył w ten sposób o problematykę, którą dzisiaj określamy mianem geotermii. Nie zastanawiał się jednak nad genezą wód termalnych. Wskazywał natomiast, że są one pożytecznie wykorzystywane do gotowania potraw na wszelkie sposoby, szczególnie ryb i mięsa, a także do pieczenia chleba. Zauważył ponadto, że ta gorąca woda po nieznanym ostudzeniu nadaje się do mycia i prania brudnej bielizny. Dzięki zawartym w niej składnikom nie trzeba używać mydła.

Wysoka temperatura naturalnych wód wypływających na powierzchnię ziemi skłoniła Vettera do refleksji, że powinny one mieć właściwości lecznicze. Jednak Islandczycy nie znali, a w każdym razie nie doceniali tych zalet. Prawdopodobnie wynikało to z ich dobrej naturalnej kondycji fizycznej i zdrowotnej, kształtowanej i hartowanej na co dzień poprzez trudne warunki życia codziennego. Problem leczniczych właściwości ciepłych wód nie był prawdopodobnie Vetterowi obcy, bowiem w Hranicach –



Ryc. 4. Dolina Haukaaalur. Złoty Krąg. Gejzer Maselnica, Strokkur
Fig. 4. Haukaaalur valley. Golden Circle. Butter Dish Geyser, Strokkur

miejscu jego urodzenia – zalety takich wód znano, doceniano i wykorzystywano co najmniej od roku 1586.

Vetter zauważył i docenił obecność wielu rzek, strumyków i potoków górskich, a także ogromne, wysokie, rozległe oraz niezwykle urokliwe wodospady (ryc. 3 – patrz str. 198). W ich wartkich nurtach przemieszczają się ogromne zasoby czystych i zimnych wód wypływających okresowo spod lodowców i pokryw śnieżnych islandzkich gór i wzniesień. Zwrócił też uwagę, że wody te są bogate w ryby, głównie łososie. Szczególny podziw, zachwyt i zaciekawienie wzbudziły w nim gejzery (ryc. 4).

O potędze i znaczeniu wód powierzchniowych dowiadujemy się od Vettera także w sposób pośredni, np. z rozdziału dotyczącego dróg i szlaków komunikacyjnych. Opisując przeszkody napotymane w podróży i trud przemieszczania się, Vetter zwracał uwagę na obecność mokradeł i torfowisk. Podkreślał także, że uciążliwą i niebezpieczną przeszkodą dla przybrzeżnych podróży lądem jest zmienny i nieprzewidywalny przebieg linii brzegowej morza, związany ze zjawiskiem przypływów i odpływów.

Interesujące uwagi poczynił Vetter na temat domów mieszkalnych Islandczyków, które uznał za przestronne i w miarę możliwości wygodne. Dziwił się jednak, że domy te są niekiedy budowane w ziemi i najczęściej są przykryte trawą, która równie pięknie jak na łąkach rośnie na dachu. Vetter podkreślał, że domy te były budowane z okruchów skał po czym przysypywane glebą i okładane darnią w celu zachowania stabilności budowli, a przede wszystkim

ciepła. Zdziwienie Vettera wywołane takim sposobem stawiania budowli szybko ustąpiło na rzecz racjonalnego wytłumaczenia, że brak jest na wyspie nie tylko wystarczającej ilości drewna, ale także wapienia i gliny, z których można by było wytwarzać zaprawy murarskie. Ten islandzki system budowy domostw, jak wykazało doświadczenie, sprzyjał także ochronie przed silnymi wiatrami i sztormami, które zwykle wywoływały potężne zniszczenia nie tylko u wybrzeży morskich, ale i dalej na lądzie. Vetter zauważył ponadto, że domy były budowane w pewnej izolacji, co najwyżej po kilka w najbliższej okolicy.

Surowość klimatu i jego nieprzewidywalność powodowały wiele trudnych i niespodziewanych sytuacji i problemów, które należało pokonać. Problemy te w sposób szczególny dotykały osadników na mniejszych wyspach i wysepkach otaczających Islandię. Opisując uciążliwość i niewygodę życia na tych odosobnionych lądach, Vetter zachwycał się równocześnie formami i rozprzestrzenieniem wysp, ich wyniosłością, niedostępnością i tajemniczością. Rozważał też podobieństwo kształtów różnych skał do kaplic, mnichów itp. Swój zachwyt i podziw, a niekiedy nawet duże zdziwienie wyrażał, najczęściej nieco koloryzując, że w tak ekstremalnych warunkach przyrodniczych można żyć w sposób godny, racjonalny, a nawet wygodny i dostatni. W swym przewodniku opisał także społeczne aspekty życia na wyspach. Dużo miejsca poświęcił religii, wyżywieniu, podróżom, stosunkom społecznym i interpersonalnym między mieszkańcami wyspy a przybyszami, głównie handlarzami.

W zakończeniu wielokrotnie podkreślał, jak wielkie wrażenie zrobiła na nim odmienność Islandii, tak w wymiarze społecznym, jak i przyrodniczym. Zdając sobie sprawę ze swojego subiektywnego, pełnego aprobaty spojrzenia na Islandię i jej mieszkańców, podkreślał, że starał się być maksymalnie bezstronny i obiektywny, a przede wszystkim wiarygodny. Mając jednak obawy, że być może nie był w stanie sprostać tego rodzaju wyzwaniom, prosił i zachęcał potencjalnego czytelnika, aby osobiście zweryfikował jego uwagi, spostrzeżenia, aprobatę, a nawet zachwyt, poprzez osobiste odwiedzenie Islandii.

EPILOG

Ponieważ Vetter zachęcał do odwiedzenia Islandii, a nie określił, kiedy powinno to nastąpić – zatem autor po ponad 400 latach postanowił zweryfikować pionierskie wrażenia i odkrycia Vettera. Po upływie tak długiego czasu można potwierdzić słowa Vettera o bardzo pozytywnym wrażeniu, jakie wywiera odmienność tej wyspy. Niezależnie jednak od wielu trafnych i ciągle aktualnych spostrzeżeń Vettera, warto podkreślić, że i dziś kamienny i lodowy krajobraz dominuje niemal na każdym kroku. Jego przykładem może być chociażby tzw. Czarne Miasto lub słupy bazaltowe morskiego wybrzeża.

Jednak autora zafascynowała głównie sprawa symboliki kamienia, zauważalna także w opisach Vettera (Skoczyła, Żyromski, 2005; Koczyński, Skoczyła, 2006). Idąc współcześnie tym tropem można stwierdzić, że kamienna powierzchnia kraju sprzyja również wykorzystywaniu skał do wyrażania swojego stanu ducha, swoich emocji, wierzeń, pragnień i zamiarów. Przejawia się to obecnie m.in. w częstym malowaniu kamieni. W Polsce jest to raczej przejaw złego gustu lub wręcz barbarzyństwa. W Islandii nato-



Ryc. 5. Ozdoba w przestrzeni publicznej w Hafnarfjörður
Fig. 5. An ornament in the public space of Hafnarfjörður



Ryc. 6. Malowane kamienie na schodach domu w Borgarnes
Fig. 6. Painted stones on stairs of a house in Borgarnes



Ryc. 7. Muzeum Francuskich Rybaków, Fáskrúðsfjörður
Fig. 7. Museum of French Fishermen, Fáskrúðsfjörður



Ryc. 8. Muzeum Francuskich Rybaków, Fáskrúðsfjörður
Fig. 8. Museum of French Fishermen, Fáskrúðsfjörður



Ryc. 9. Nagrobek ze szkliwa wulkanicznego, Reykjavíð
Fig. 9. Gravestone made of volcanic enamel, Reykjavíð



Ryc. 10. Kamienne narzędzia w Muzeum Ludowym w Skógar
Fig. 10. Stone tools in the Folk Museum in Skógar



Ryc. 11. Ekspozycja naturalnych słupów bazaltowych, Rejkjawiak
Fig. 11. Exhibition of natural basaltic columns, Reykjavik



Ryc. 12. Pomnik obywatelskiego nieposłuszeństwa, Rejkjawiak
Fig. 12. Monument to the civil insubordination, Reykjavik



Ryc. 13. Kamienny pomnik biurokraty, Rejkjawiak
Fig. 13. Stone monument of the bureaucrat, Reykjavik

miast malowanie kamieni zakorzeniło się zarówno w wymiarze historyczno-kulturowym (ryc. 5), jak i indywidualnym (ryc. 6). Można także zauważyć, że malowanie kamieni wyraża potrzebę upamiętnienia miejsca tragedii, np. francuskich rybaków, którzy musieli zacumować na okres zimowy w NE części wyspy i stracili kilku członków załogi (ryc. 7). Innym przejawem pamięci, a także refleksji, może nawet sentymentu, jest układanie kamiennych kopczyków, a także, co wydaje się bardziej nietuzinkowe, układanie w miejscu pamięci kamieni z wypisanymi imionami i nazwiskami poległych bohaterów, nawet w nurcie strumyczka (ryc. 8).

Inną ciekawostką może być przykład nagrobka wykonanego ze szkliwa wulkanicznego (ryc. 9). Dodać jeszcze wypada, że w każdej większej osadzie, położonej najczęściej wzdłuż wybrzeża morskiego, można zwiedzać muzea lub izby pamięci, w których kamienne przedmioty i narzędzia z różnych okresów stanowią podstawę ekspozycji (ryc. 10).

Nie mniej interesująca z punktu widzenia poszukiwań przykładów eksponowania symboliki kamienia jest stolica Islandii – Rejkjawiak. Warto w niej zwrócić uwagę na co najmniej 3 obiekty:

- estetykę ustawionych w centrum miasta rzędów naturalnych słupów bazaltowych, które ożywiają i wzbogacają infrastrukturę miasta (ryc. 11);

- symbolikę wyrażoną w postaci wielkiego, pękniętego głazu, stanowiącego żywy wyraz obywatelskiego sprzeci-

wu i nieposłuszeństwa wobec władzy, który ustawiono naprzeciw gmachu parlamentu (ryc. 12);

- oddanie ducha biurokracji, uniwersalnego w każdym systemie społecznym i na każdym kontynencie, wyrażonego w formie kamiennego pomnika biurokraty (ryc. 13).

Odmienność islandzkiej rzeczywistości opisaną przez Vettera, nawet na poziomie symboliki kamienia, może być inspirująca także w naszej, codziennej, barwnej i nieprzewidywalnej, przyrodniczej, geologicznej i geoturystycznej działalności.

LITERATURA

- KOPCZYŃSKI K., SKOCZYLAŚ J. 2006 – Kamień w religii, kulturze i sztuce. Wyd. Nauk. UAM, Poznań. Badania interdyscyplinarne, 3.
 MIGOŃ P. 2012 – Geoturystyka. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
 ROTT D. 1997 – Wstęp. [W:] D. Vetter, Islandia albo krótkie opisanie wyspy Islandyji. Pr. Nauk. UŚI. w Katowicach, 1656: V–XXXI.
 ROTT D. 2005 – Bracia czescy w dawnej Polsce. Pr. Nauk. UŚI., 2035.
 SKOCZYLAŚ J. 2018 – O początkach terminu „geologia”. Pr. Geol., 66 (2): 102–106.
 SKOCZYLAŚ J., ŻYROMSKI M. 2005 – Symbolika kamienia jako element procesu legitymizacji władzy w cywilizacji europejskiej. Wyd. Nauk. UAM, Poznań. Badania Interdyscyplinarne, 1.
 THORRODSEN T. 1898 – Geschichte der islandischen Geographie. Bd. 2, Leipzig.
 VETTER D. 1997 – Islandia albo krótkie opisanie wyspy Islandyji. Leszno 1638. Opracował i wstępem opatrzył D. Rott. Pr. Nauk. UŚI. w Katowicach, 1656.

Praca wpłynęła do redakcji 29.01.2018 r.
 Akceptowano do druku 1.02.2018 r.

**U korzeni polskiej geoturystyki.
Przewodnik po Islandii Daniela Vettera (1592–1669) – patrz str. 235
At the root of Polish geotourism.
Guide to Iceland by Daniel Vetter (1592–1669) – see p. 235**



Ryc. 2. Krater Viti (Piekło) wulkanu Krafla. Obie fot. J. Skoczylas
Fig. 2. Viti crater (Hell) of Krafla volcano. Both photos by J. Skoczylas



Ryc. 3. Wodospad Bogów, Goðafoss
Fig. 3. Waterfall of Gods, Goðafoss